

MARIANNA GAJDA

ur. 1928; Zabłocie

Miejsce i czas wydarzeń	Zabłocie, PRL
Słowa kluczowe	projekt Etnografia Lubelszczyzny, spalanie róży, magia ludowa, Jan Pocek, gromnica, kulki Inu

Stara babcia spalała różę

[...] ja pamiętam jak było Jasia Pocka wesele, to ja wtedy miałam siedemnaście lat. [...] I wiesz ja dostałam jakiegoś, nos mi spuchł o tak, ocy mi podpuchły. No i co tu. Tu wesele za tydzień, no ni ma mowy nie pójde. Ale ktoś tam mówi, nie pamiętam kto: „Idź do Samoniowy Kaźmirkowy, to ci różo spali!” I patrz ja w to wierze, jo w to wierze. I poszłam, poszłam. Tako babcia staro, dziewiędziesiątka miała. Kazała mi się położyć, na krześle sięść, położyła mi jakiuś czerwone znaczy się coś na twarzy, narobiła z ty gromnicy ze Inu gałek takich. To jo i teraz mam przy gromnicy len. I tego dziewięć tych gałek mi spaliła. I mówi jesce: „Czekoj to ci zamówie.” No i poszła tam do drugiego pomieszczenia. Jak ona zamawiała, to nie wiem. [...] Ona położyła mi taką czerwono jakoś szmatkę, i on kładła te gałki Inu, podpałała grumnicu i zdmuchiwała to. Jak podpałała tu mi na twarzy to zdmuchnęła, tak żeby to poleciało. I ja późni na to wesele poszłam, to mi zginęło.

Data i miejsce nagrania	2010-01-10, Zabłocie
Rozmawiał/a	Magdalena Wójtowicz
Transkrypcja	Magdalena Wójtowicz
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"